

Raport z praktyki w Middlesex University London w Londynie, Wielkiej Brytanii

Kraj: Wielka Brytania

Miasto: Londyn

Instytucja: Middlesex University London

Czas praktyki: 01.01.2016. – 30.06.2016.

I Faza Przygotowawcza

1. Znalezienie praktyki

W czerwcu 2015 roku prezentowałam wyniki moich dotychczasowych badań na temat roli intuicji w podejmowaniu decyzji przed ekspertów na konferencji NDM w Waszyngtonie, DC, USA (<http://www2.mitre.org/public/ndm/>). W czasie tej konferencji dowiedziałam się o nowej metodzie badania procesu podejmowania decyzji przed ekspertów. Metoda ta nazywa się Critical Decision Method (CDM) i jest głównie wykorzystywana do badania jak eksperci w jednostkach wojskowych i rządowych podejmują decyzje przy braku danych i ograniczeniu czasowym. Metoda ta zafascynowała mnie do tego stopnia, że postanowiłam się jej nauczyć i wykorzystać do swoich dalszych badań. Okres wakacji poświęciłam na poszukiwaniu organizacji, która wykorzystuje tę metodę i byłaby skłonna przyjąć mnie na praktykę. Niestety wszystkie organizacje wykorzystujące metodę CDM działały na rzecz amerykańskiego lub australijskiego rządu i nie chciały mnie przyjąć ze względu na brak obywatelstwa danego kraju. Po 3 miesiącach poszukiwań znalazłam profesora w Londynie, który wykorzystuje metodę CDM w projekcie badawczym którego jest koordynatorem. Projekt jest sponsorowany z funduszy Unii Europejskiej, nazywa się VALCRI (<http://valcri.org/>) i celem jego jest zbudowanie nowej generacji systemu, który wspomże proces podejmowania decyzji analityków z wydziału kryminalnego policji. Ten projekt również bazuje na wrażliwych danych zebranych od policji z Wielkiej Brytanii i Belgii ale jest projektem w Unii Europejskiej. Dostałam więc zgodę na udział w projekcie.

2. Załatwienie formalności na SGH

Projekt VALCRI był koordynowany przez profesora z Middlesex University, dlatego też umowa na praktykę miała być podpisana z tą instytucją. Załatwiając praktykę należy pamiętać, że dokumenty trzeba złożyć na miesiąc przed praktyką. Nie wiedziałam o tym i rozpoczęłam praktykę później niż planowałam. Na początek podpisałam umowę na 3 miesiące ale po tym okresie chciałam zostać 3 miesiące dłużej. Lepszym pomysłem byłoby podpisanie umowy od razu na 6 miesięcy (mniej formalności) ale z początkiem praktyki trudno było mi przewidzieć ile czasu będę potrzebowała.

3. Przygotowanie językowe

Doktorat piszę w języku angielskim, więc pod względem językowym się nie przygotowywałam.

4. Kwestie finansowe

Stypendium z Erasmusa dla Wielkiej Brytanii wynosi EUR 600 miesięcznie. Stypendium wystarczało mi na pokrycie kosztów wynajęcia pokoju. Resztę kosztów pokryłam ze swoich oszczędności i wsparcia rodziny. Miesięcznie wydawałam GBP 1300 (żyjąc na niższym poziomie niż w Polsce). W moim odczuciu GBP 1300 to jak wydawanie w Polsce PLN 1800 miesięcznie.

II. Przyjazd do Instytucji organizującej praktykę

Przelot i zakwaterowanie zorganizowałam na własną rękę. Przyleciałam linią Wizzair. Komunikacja w Londynie jest bardzo dobrze zorganizowana ale również bardzo droga. Z lotniska można jechać autobusem lub pociągiem do centrum (autobus tańszy). Są trzy lotniska: na Luton przylatuje się linią Wizzair, na Stansted linią Ryanair i na Heathrow linią LOT. Najbliższe lotnisko od uczelni to Luton, można dojechać do Middlesex w godzinę. Na początek autobusem National Express do przystanku Golders Green, a potem metrem 2 przystanki do Hendon Central. Samoloty linii Wizzair i Ryanair przylatują wcześniej rano (ok 8 rano), więc prosto z lotniska pojechałam na uczelnię. Jeżeli jechałam do Polski na weekend to również nie racałam w niedzielę, tylko w poniedziałek rano.

III Rozpoczęcie praktyki

Bardzo dobrze wspominam pierwsze dni po przyjeździe. Wszyscy serdecznie mnie przyjęli, było dużo wydarzeń około noworocznych, więc atmosfera sprzyjała nawiązaniu kontaktów. Nie zmieniło to faktu, że od pierwszego dnia dostałam zadania do wykonania i termin 2 tygodni na przygotowanie publicznej prezentacji pierwszych rezultatów z analiz.

IV. Zakwaterowanie

Uniwersytet Middlesex jest dosyć oddalony od centrum miasta. Wynajem pokoi w okolicy uczelni, do 30 min na piechotę, jest dosyć drogi (min GBP 550) ale w większej odległości można już coś znaleźć w zakresie GBP 480. Pierwsze 3 miesiące mieszkałam po drugiej stronie miasta w "converted warehouse", ponieważ udało mi się znaleźć korzystną ofertę przez znajomych, a mieszkanie w większym gronie sprzyjało poznawaniu nowych ludzi. Kolejne 3 miesiące mieszkałam w okolicy uczelni (25 min na piechotę). W mieszkaniu było 5 osób i cena za pokój wynosiła GBP 580 miesięcznie. To mieszkanie wynajęłam za pośrednictwem agencji i znalazłam je poprzez popularną wyszukiwarke Spareroom. Aby podpisać umowę musiałam zapłacić GBP 150.

V. Opis praktyki

Na praktykę pojechałam aby nauczyć się metody CDM (Critical Decision Method) ale zadania które wykonywałam pokrywały się z moimi zainteresowaniami naukowymi. Na początek otrzymałam materiały aby zapoznać się z projektem VALCRI. Następnie dostałam transkrypcje i nagrania audio z wywiadów z analitykami z wydziału kryminalnego. Wywiady zostały przeprowadzone metodą CDM, tą metodą również miałam za zadanie przeprowadzić analizy. Moim opiekunem był profesor William Wong, który też jest koordynatorem projektu VALCRI. Przez cały okres trwania praktyki, raz w tygodniu miałam z nim spotkanie, gdzie pokazywałam dotychczasowe postępy pracy i wyjaśniałam wszelkie wątpliwości. Zostałam poproszona przez profesora aby dokonać analizy wywiadów w celu odnalezienia procesów umysłowych jakie pozwalają analitykom z wydziału kryminalnego rozwiązać trudne sprawy kryminalne przy dostępie do jedynie niepewnych i niewielu informacji. Przy projekcie pracuje 90 naukowców z 8 krajów Europy. Co miesiąc mieliśmy spotkania naukowców z Londynu i 3 razy w czasie mojej obecności mieliśmy spotkania wszystkich uczestników projektu: na Malcie, w Warszawie i w Austrii. Na każdym spotkaniu przedstawiałam wnioski z moich analiz oraz brałam udział w pracy w

mniejszych grupach gdzie projektowaliśmy możliwe zastosowania dotychczasowych wyników badań w tworzeniu systemu dla analityków. Lot I pobyt we wszystkich miejscach spotkań miałam opłacony przez projekt VALCRI.

W czasie swoich analiz doszłam do ciekawych wniosków, które opisałam w dwóch artykułach. Pierwszy artykuł został przyjęty na konferencję HFES (Human Factors and Ergonomic Society) w Waszyngtonie, DC, USA, a drugi został przyjęty na konferencję EISIC (European Intelligence and Security Informatics Conference) w Szwecji. Mimo tego, że konferencje odbywają się w okresie już po mojej praktyce, przelot i zakwaterowanie mam opłacone w ramach pracy nad projektem. Na koniec mojej praktyki napisałam raport dla projektu VALCRI opisujący dotychczasowe wyniki moich analiz, wnioski i rekomendacje kierunku kolejnych badań.

VI Życie towarzyskie I zwiedzanie

Ze względu na bardzo intensywny czas pracy (50-60 godz tygodniowo) nie miałam zbyt dużo czasu na zwiedzanie. Niemniej jednak Londyn oferuje mnóstwo miejsc gdzie przy dobrej muzyce i pysznej kawie można popracować. Na pierwsze 3 miesiące wykupiłam miesięczny bilet na metro (co gorąco polecam) i w każdym wolnym momencie jechałam w inną stronę Londynu aby wyrobić sobie opinię na temat jego różnych barw. Często kończyłam w kawiarniach gdzie mogłam popracować przy komputerze. Na podstawie moich podróży odkryłam kilka miejsc, które szczególnie mnie uwiiodły. Na spokojniejsze chwile z odrobiną luksusu, polecam rejon Hampsted; francuska, górzysta okolica, obok wielkiego parku (lasu). Polecam tam kawiarnię "Ginger&White". W rejonie Finsbury Park polecam uroczą kawiarnię Vagabond, a przystanek dalej koło stacji Seven Sisters – Carving Coffee. Ta kawiarnia jest w rejonie converted warehouses, więc panuje niezwykła atmosfera tworzona przez artystów i kreatywnych przedsiębiorców. Koniecznie należy odwiedzić muzeum Tate Modern w centrum miasta, gdzie nie tylko można znaleźć ciekawe wystawy ale również napić się kawy z widokiem na całe miasto. Wschodnia część Londynu jest uważana za alternatywny obszar dla kreatywnych ludzi. Południowo-wschodnia część (np. Shoreditch) mało ma już wspólnego z alternatywą ale wciąż warto się tam wybrać. Odbywa się tam pełno wydarzeń kulturalnych ale jest bardzo drogo. Najbardziej lubię "Close up", bardzo małe kino ze wspaniałą kawiarnią. We wschodniej części bardziej polecam Dalston, a przede wszystkim Old Church Street. To jest ulica gdzie znajduje się pełno małych knajpek, sklepów prowadzonych przez młodych artystów i wyśmienitych restauracji. Cena do jakości idzie w parze. Powyżej Dalston znajduje się region Seven Sisters i Tottenham. To nie jest jeszcze bardzo modna dzielnica ale to chyba już kwestia czasu. Miesza się tam klasa robotnicza z artystami. Jest to rejon "converted warehouses" - starych fabryk przerobionych na mieszkania, gdzie artyści żyją i tworzą w komunach. Polecam ten rejon również jako najlepszy obszar dobrych imprez. Jest to bardzo dobra alternatywa do klubów w centrum miasta, do których wejście kosztuje minimum GBP 15 i tyle samo każdy napój przy barze.

W kwestii wydarzeń kulturalnych, każdy coś znajdzie dla siebie. Ja bardzo lubię muzykę improwizowaną i ze względu na to, że sama gram, szukałam miejsc gdzie mogłabym grać koncerty improwizowane. Dla smakoszy takiej muzyki polecam: legendarny OTO Café, I'Klectick, Vortex oraz Skronk festival w Manor House. Dla miłośników bluesa polecam "Ain't nothing but..." w centrum miasta.

Uczelnia oferowała od czasu do czasu wydarzenia integracyjne, nie brałam w nich jednak udziału. Dużo więcej uwagi przykładałam dla wydarzeń wewnątrz projektu VALCRI. Raz na 2 tygodnie wychodziliśmy do baru lub na lunch co korzystnie wpływało na integrację zespołu.

VI. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

Większość zakupów robiłam w Tesco, w obszarze każdej okolicy znajduje się ten hipermarket. Ceny tam zbliżone są do polskich. Jakość świeżych produktów nie jest jednak zbyt wysoka. Polecam kupować owoce i warzywa w "international shops" - sklepach które sprowadzają produkty z całego świata lub targach. Ceny są trochę wyższe ale warto. W Londynie są również polskie sklepy, gdzie oferują dobre polskie produkty. W sklepach nie jest tak drogo ale restauracje i kawiarnie są bardzo drogie. Trudno coś zjeść poniżej GBP 15. Trzeba się szykować na koszt GBP 20-30 aby zjeść dobrej jakości posiłek. Kawa kosztuje minimum GBP 2,5. Jedyne na czym można oszczędzić to na wodzie. Wszyscy piją wodę z kranu i serwowana ona jest również nieodpłatnie w restauracjach. Na obiad najbardziej polecam Old Church Street w Dalston.

Miesięczny bilet na komunikację miejską kosztuje około PLN 680. Można również wykupić kartę OYSTER, którą się doładowuje i płaci się za każdy przejazd. Jeżeli nie jeździ się codziennie, lepiej wybrać drugą opcję. Aby przejechać metrem np. ze stacji koło uczelni do centrum miasta i wrócić należy liczyć się z kosztem około GBP 7-9. Autobus jest tańszy, za każdy przejazd płaci się GBP 1,5.

VII Inne

1. Położenie Middlesex University

Middlesex znajduje się w północno-zachodniej części Londynu. Najbliższa stacja metra to Hendon Central. Do centrum prowadzi jedna linia metra, można dojechać w 40 minut. Osobiście nie przypadła mi do gustu ta dzielnica. Jest dobra do życia, ponieważ nie jest droga, jest dużo parków i sklepów spożywczych ale w poszukiwaniu rozrywki należy pojechać bliżej centrum. Ostatnie metro z centrum miasta dojeżdża chwilę po północy, po tym czasie dostępne są autobusy nocne (dojazd autobusem zajmuje więcej czasu). Miasto zdaje się żyć z rytmem metra, więc większość wydarzeń kulturalnych kończy się w porze odpowiedniej aby jeszcze zdążyć na metro. Ostatnie kluby zamykają się o 2 w nocy.

2. Dostęp do komputera, drukarki i internetu

W czasie praktyki korzystałam z własnego komputera. Miałam dostęp do internetu i drukarki, a także wszelkich potrzebnych materiałów. Biuro w którym odbywałam praktykę było otwarte od 7 do 22, dostępna była również biblioteka czynna całą dobę z dostępem do komputerów, internetu oraz drukarki.

VIII Sport

Ze względu na intensywny czas pracy uprawiałam sport we własnym zakresie. Dużo biegałam, co dodatkowo pozwoliło mi poznać okolicę. Londyn mimo tego, że jest zatłoczony posiada wiele parków, które doskonale nadają się do uprawiania sportów. Uczelnia Middlesex oferuje odpłatnie siłownię ale nie korzystałam z niej. Dla bardziej unikatowej formy uprawiania sportu polecam również rejon converted warehouses niedaleko stacji Seven Sisters, gdzie w przystępnych cenach można zapisać się na kursy tańca, jogi, boksu i akrobacji. Sama wzięłam kilka lekcji "aerial classes" - akrobacji na taśmach, co bardzo polecam.

Ocena praktyki: 4